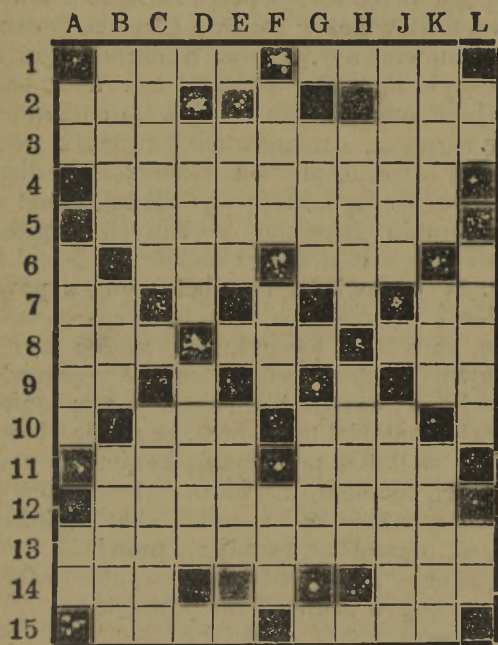


ROZMAITOŚCI

NR.

60

Krzyżówka



Wyrazy poziome: 1B — Zbiór gospodarczy, 1G — Okrycie, 2A — Kryjówki owadów 2 przyp. l. mn., 2J — „Rozwiązuję” w martwym jęz., 3A — System polityczno-kultural., 4B — Złośliwe niszczenie, 5B — Rodzaj wojska, 6C — Moneta japoń., 6G — Zaimek w martwym języku, 7A — Rodzaj gleby, 7K — Nazwa litery, 8A — Dopływ Renu, 8E — „Posiadam” inaczej, 8J — Urzędnik arbski, 9A — Tytuł akademicki (wspak), 9K — Zaimek pytajny (wspak), 10C — Słupek zastrugany, 10G — Owad, 11B — „Uprawne” inaczej, 11G — „Zabijać” w obcym języku, 12B — Uzdrowianie, 13A — Forma społeczna, 14A — Zabawa ruchowa, 14I — Zwierzę owadożerne, 15B — Brudne płyny, 15G — Państwo w Azji,

Wyrazy pionowe: A2 Miasto w Chaldei, A6 — Religja, A13 — Wykrzyknik, B1 — Odpadki ze

zboża, B7 — Porządek, B11 — Marka lampek elektrycznych, C1 — Belki leżące, C10 — „Chcę pić” inaczej, D3 — „Między” w martwym jęz., D9 — Jazda w zimie, E3 — Bózek germański, E10 — Imię męskie, F2 — „Kraj” w obc. jęz. (wspak), F7 — Sprzęt woźnicy, F12 Zamieszanie G3 — Imię żeń. zdrobniale, wsp., G10 — „Egzemplarz” inaczej H3 — Pierw. chem. (wspak), H9 — Zwierzę domowe zdrobniale, I1 — Mitologiczna kraina dobrych, I10 — Imię żeńskie, K1 — Imię męskie, K7 — Zaimek osobowy w martwym jęz., K11 — Przyrząd do napełniania flaszek, 6 przyp., L2 — Jednostka elektrotechniczna, L6 — Wysilek, L13 — Przysłówek

L. P.

Szarady

I.

Pierwsze — w ludzkich domach żyje,
Szczury łowi, mleko pije,
Gdy drugie ktoś czyta, albo też słyszy,
Innym opowiada, sam z śmiechu ledwie dyszy
Trzecia — woła pacjent u lekarza,
Kiedy gardło ten bada i na nie zważa.
Nad całością więc teraz pomyśl, Czytelniku,
Szukać jej należy w żeglarszy słowniku.

L. Magenheim.

II.

Gdy od instrumentu odpadnie litera,
Pierwszą szarada nam się otwiera.
Gdy czegoś niema, określa to druga.
Często dzięki temu nieszczęść karta długa.
Bo jasnem, że kiedy niema drugiej pieniędzy,
Jednostka lub ludzi więcej żyje w skrajnej
[nędzy

Gdy kto wciąż mówi „trzecie”,
Z pyszałkiem przestajecie.
Całość — to haniebne z kraju wygnanie;
Niedobry to człowiek, co zasłużył na nie.

L. Magenheim.

III.

Pierwsze z drugim — gdy tylko dzieciątko zakwili
Tkliwa matka, nadbiegłszy czyni w jednej chwili,
Drugie z trzeciem — to drzewo, co swojego czasu
Chroniło swym cieniem wieszczka z Czarnolasu.
Trzecie z czwartem dawnemi oznaczało czasy,
W naszej mowie stan ludzki możny i bogaty
Wszystko wraz — choć bez woni, lecz w uroczej
[wiośnie

Barwami swemi cieszy wzrok radośnie.

M. Popadiuk.

IV.

Instrumenty — pierwsze drugie,
Pierwsze — trzecie jest metalem;
Całość owoc południowy,
Trochę kwaśny ale zdrowy.

Wł. Kuszlik.

Tak — wspak.

1.

Wprost to król, to samo wspak,
Wiedział o tem, każdy żak.

2.

Nie bacząc zawsze w to wpadniesz,
Wspak weź z sobą, kiedy kradniesz.

3.

Znajdziesz w geometrii, znajdziesz też i w życiu,
Przy stodole swojej, znajdzie także Hrycio.

Barbarossa.

Rozwiązania

Z Nr. poprzednich podamy ze względów technicznych w następnym dodatku, przez co tem dłużej czytelnicy mogą brać udział w uzyskiwaniu punktów. Rozwiązania wliczamy do konkursu aż do dnia pojawienia się rozwiązań, wyłącznie.

Nagrody „Rozmaitości”.

Przyjmujemy rozwiązania łamigłówek „Rozmaitości” aż do dnia ukazania się rozwiązań. Każda przesyłka musi być zaopatrzona kuponem „Rozmaitości” (patrz str. prawa w górze). Każda zagadka rozwiązana na osobnej kartce. Każda kartka musi być opatrzona imieniem, nazwiskiem i adresem osoby, która rozwiązała. Uwzględniamy tylko rozwiązania zupełnie trafne. Autorowie też mogą przysyłać swoje rozwiązania. Każdy list należy ofrankowany, musi być dresowany wyraźnie:

„Rozmaitości” Dziennika Lwowskiego, Lwów, Ossolińskich 15.

Za każdą zagadkę rozwiązana przyznajemy jeden punkt, a za krzyżówkę trzy punkty. Łamigłówki pod jednym tytułem, oznaczone liczbami porządkowymi, np. szarady, liczy się za 1 punkt. Co 4 tygodnie publikujemy listę rozwiązań nazwisk.

Dla Czytelników z najwyższą ilością punktów nagrody w wielkiej ilości, między innymi

komplet kuponów na

Wielki Konkurs „Dziennika Lwowskiego”, który wzbudził tyle sensacji nie tylko we Lwowie, ale w całej Małopolsce. Kto otrzyma kupony Wielkiego Konkursu „Dziennika Lwowskiego”, ten otrzyma zapowiedź szczęśliwego i beztrudnego bytu!

Skrzynka pocztowa.

P. J. M. w St. „Biletów” nie umieszczamy, prosimy o inne. P. T. D. w Sukm. Ładne, ale technicznie dla nas niemożliwe, prosimy o coś innego. P. M. N. w Hr. O ile nie doręczy się osobiście wnet przysłemy.

Konkursowy feljeton „Rozmaitości”

Gdzie fałsz?

W nr. 57 umieściliśmy 4 wyjątki z pamiętników żołnierskich, aby nasi Czytelnicy rozstrzygnęli, które są autentyczne, a które sfalszowane.

Autentykami są I. wyjątek z pamiętnika z czasów wojny sukcesyjnej hiszpańskiej i IV, urywek z listu żołnierskiego.

Falszyfikatami są II. z pamiętnika wyprawy na San Domingo i III. z pamiętnika nieznanego autora.

Falszyfikaty bardzo łatwo rozpoznać.

A) San Domingo leży w strefie tropikalnej. W lecie dzień nie wstaje tam przed trzecią, jak to wiadomo choćby z lektury „Robinsona”, dlatego też cały opis poranku, żywcem wzięty z przyrody — naszej, jest grubo zszywanym falszyfikatem.

B) Za czasów Napoleona I. nie było broni, któraby niosła na 2000 kroków, ani też odtylcówek, któreby pozwalały żołnierzom strzelać w pozycji leżącej, albowiem nabijanie w tej pozycji było niemożliwością.

Szereg czytelników uznał urywek II. i III. za falszyfikaty, ale źle motywował. Co do wspomnień z San Domingo podniesiono, że Murzyni nie znają strzelb ani broni palnej. Niestety, ale legjonistów nasi na San Domingo padali nawet od — kul armatnich murzyńskich, a strzecha z trawy jest charakterystyczną dla wsi murzyńskich. Pewien czytelnik zwrócił uwagę, że niepodobna, ażeby dopiero oficer, spostrzegł, że karabiny strzelają z utworów strzechy, a szaserzy na to nie wpadli.

Trudno, ale pod gradem kul często traci się głowę, w przenośnym znaczeniu także.

Co do urywka III. dopatrywano się niemożliwości, aby już na 1000 kroków można było poznać że nieprzyjaciel boi się. Na wojnie bez głębszego studjowania psychologii lęku, łatwo zdaleka poznać, zwłaszcza po sposobie oddawania ognia, czy mamy do czynienia z oddziałem nieprzyjaciela silnego na ducha, czy nie.

Niemal wszyscy czytelnicy dopatrywali się falszyfikatu w Nr. I. Granaty ręczne w XVIII w.? Tak! Granat, po francusku grenade, jest wynalazkiem XVII. w. (stąd tak częsta nazwa „grenadjer”), później zarzuconym w wojsku, gdyż i trudno było krzesiwkiem lont zapalić i granat szkodził własnemu wojsku.

Ponadto szukano znamion fałszu w słowie „luneta” (część wysunięta okopów — nazwa z XVII. w.), w pojawieniu się Szkotów, (których pamięta pieśń francuska o Duc Marlborough, śpiewana do dziś dnia w szkołach), w troskliwości markiza o perukę i żabot (a gdzie znany gest francuski?).

Niemal wszyscy czytelnicy wytknęli — kolej i telegraf za Napoleona. Czy za Napoleona III. nie znano telegrafu i kolei? Czy cytat z „Pana Tadeusza” mógł być znany za Napoleona I.? Przecież ani słowem w liście nie zaznaczono, że mowa jest o Napoleonie Wielkim!

Jedyny czytelnik, który odgadnąwszy, należyćie umotywowal i w czas nadesłał rozwiązanie, p. J. Gosławski ze Lwowa, otrzymał w nagrodę Kaden - Bandrowskiego „Generała Barcza” w pięknej oprawie skórzanej.